

ZBUKU, Chcę żyć

nie ma sensu, wiesz...

Raczej nie jestem romantykiem, kocham tylko muzykę
Dziewczynę mam, niestety zawsze inną co weekend
Tyle jest mnie na płycie, że nazwałbym ją Z.B.U.K.U
Uwierz mi na słowo, nie chcesz wejść do tych butów

Czy serio nie mam uczuć?
Serce z kamienia
Czy któraś mnie pokocha?
Ale tak żeby nie zmieniać
Czy opuści mnie wena kiedyś?
Nie będę pisał
Czy sam do czegoś dojdę i dostanę coś od życia
Co gdyby nie muzyka - pytam, wolę nie wiedzieć
Pewnie teraz bym siedzieć albo właśnie szedł siedzieć
Kurwa, wolę nie wiedzieć man co by było gdyby
Wyrzucę to na kartkę, deszcz obmyje mi szyby
Z tyłu leci Biggie, leci Pac, leci Guru, man
Nieśmiertelny rap wciąż dociera do tłumów, man
Użyj rozumu, nie hejtuj, nie krytykuj
Po prostu daj się ponieść mi w rytm do tego bitu

Nie wiem, co jeszcze w życiu spotka nas
Nie wiem, kiedy przyjdzie w życiu na nas czas
Nie wiem, ile jeszcze będę grać, nie wiem nic
Ale chcę żyć, chcę żyć, chcę żyć, chcę żyć
/2x

Daj mi tylko bit, daj mi weed, dam ci tekst
I przeleję w niego więcej serca niż syreny łez
Powiedz, co ty wiesz?
Chyba łiesz, chuju kłamiesz
Masz prawdziwy hip-hop a nie żadne śpiewanie brudne,
Czarny atrament za to jak czysty przekaz
Naprawdę wielkie słowa tak małego człowieka
Przyjechał dzieciak, nie warto uciekać
Święty Piotr jeszcze tam na ciebie na pewno poczeka
Płynie łez rzeka, płaczą matki za dziećmi
Czy śmierć, czy więzienie, często alko lub kreski
Nie ma miejsca na łezki, tak jak nie ma Agnieszki
Baśka miała duży biust bo wypychała miseczki
Dalej zły i niegrzeczny, a nie dobry, potulny
Wezmę każdy mój track na dzień w sercu do trumny
Bardziej mądry niż durny, choć czasem wątpię
Chcę żyć, młody, dumny człowiek wychowany w Polsce

Nie wiem, co jeszcze w życiu spotka nas
Nie wiem, kiedy przyjdzie w życiu na nas czas
Nie wiem, ile jeszcze będę grać, nie wiem nic
Ale chcę żyć, chcę żyć, chcę żyć, chcę żyć
/2x

Alkoholik musi pić, nie ma nic tylko wódę, chuj
Co mi zależy, sam poczęstuje go szlugiem ćpun
Kruszy grudę, pizga za oknami grudzień
Choć nikt mnie nie prosi to ciągle o tym mówię
Się żyję w polskim brudzie, psy zapięte przy budzie
Za wiele się nie zmienia, man, ja już się nie łudzę
To co, może tę wódę? - pyta karczmarz życia
A ten pierdolony los co tyle razy się sypał
Więc odpowiadam: Michał - Dzięki, dzisiaj nie piję
Szkoda, że to tekst, a ja znowu mam delirę

Choć zarabiałem jak diler, parę razy ukradłem
Nie czuję żebym stał się kurwa przez to jakimś diabłem
Jak się pieprzy to nagle, sam nie wie kto się pieprzy
Jak łatwo można stracić serca ukochanych dziewczyn
Na plecach dreszczyk a za oknem deszczyk
Ja siedzę, kiwam głową do bitu, piszę te teksty
Nie słucham już tych leszczy, to oni mają słuchać
Hip-Hop w serduchach, siostra, brat Z.B.U.K.A

Nie wiem, co jeszcze w życiu spotka nas
Nie wiem, kiedy przyjdzie w życiu na nas czas
Nie wiem, ile jeszcze będę grać, nie wiem nic
Ale chcę żyć, chcę żyć, chcę żyć, chcę żyć
/3x